

31 w 2022 (381)

WWW – Wyprawa, Wypad, Wycieczka

Data publikacji: 11.05.2022 / Autor: † Wojciech Derkowski

Istnieją 3 różne od siebie, choć bardzo podobne w wykonaniu, formy pracy. Są to wycieczka, wyprawa i wypad. Sama terminologia nie jest kluczowa w metodzie harcerskiej, więc celem tego tekstu nie jest to, żeby czytelnicy zawsze nazywali wycieczkę wycieczką, a nie wyjazdem. Kluczowe w metodzie harcerskiej jest zrozumienie form pracy i świadome dobieranie ich do postawionych swoim podopiecznym celów. Tak więc w tym tekście nakreślę Wam, czym (według moich definicji) są Wyprawa, Wycieczka i Wyjazd na każdym poziomie metodycznym.

Wycieczka

Wycieczka jest formą pracy, której celem jest zwiedzanie czegoś i uczestniczenie w innych szeroko pojętych atrakcjach. Na kolonii zuchowej wycieczką może być wyjazd do zoo, wizyta w kinie albo w parku rozrywki. Głównym jej zadaniem jest integracja i dobra zabawa zuchów. Oczywiście wizytę w zoo można połączyć ze zdobywaniem odpowiedniej sprawności, jednak nie oszukujmy się: do zoo się idzie, bo „zwierzątka są fajne”. Wycieczka dla harcerzy może być na przykład wysłanie zastępów do okolicznego zamku wraz z listą informacji, które muszą zdobyć. Oczywiście powinno się to połączyć z wykonywaniem zadań na stopnie i sprawności, oraz z punktacją obozową, jednak pamiętajmy, że wspólna wycieczka z kolegami jest po prostu fajna. Wycieczką dla wędrowników może być zwiedzanie muzeum w starym obozie koncentracyjnym. Chłopcy w wieku wędrowniczym są w stanie zrozumieć historię tego miejsca i poprawnie się w nim zachować.

Wycieczka nie jest ani długą ani krótką formą pracy, nie zajmuje ona zazwyczaj całego dnia programowego, ale też potrafi zająć więcej niż jeden blok zajęciowy.

Wypad

Wypad jest formą pracy szczególnie nastawioną na działanie. Dużo większy w jego przypadku jest nacisk na celowość. Wypadem dla zuchów może być zwiad z przygotowaniem mapy okolicy, albo wyjście na warsztaty z robienia toruńskich pierników.

Wypad dla harcerzy i wędrowników jest bardzo podobny.

Wypadem jest wyjazd ZZ-u na przejście graniczne, aby służyć uchodźcom

wojennym i wypadem jest wyjazd wędrowników na Akcję Paczka. Nie tylko służba może być celem wypadu. Może też nim być np. odbycie szkolenia lub dopracowanie jakiejś umiejętności. Tak więc wypadem jest wspólny wyjazd ZZ-tu na kurs sanitariusza HOPR, ale także wyjazd ZZ-tu do oddalonego o 100 km miasta, gdzie studiuje drużynowy w celu wspólnego napisania planu pracy. Wypadem także może być wyjazd wędrowników na kajaki połączone ze spaniem w szałasach na trasie. Ze względu na to, że przed wypadem stoją jasno postawione cele pośrednie (służba, nauka pierwszej pomocy, ćwiczenie planowania, ćwiczenia survivalowe), czyli zdobycie bądź przećwiczenie jakiejś umiejętności i kryjące się za nimi cele główne, czyli zdobycie lub poprawienie odpowiednich cech charakteru, wypadki muszą być dobrze zaplanowane i nie ma w nich zbyt dużo miejsca na improwizację. W końcu trzeba zgrać ze sobą terminy transportu, zaprosić odpowiednich trenerów lub dostosować się do terminów wyznaczonych przez organizatora kursu itd.

Trzeba zawsze mieć na uwadze, że każda forma pracy, która ma postawiony cel wychowawczy musi być odpowiednio dobrze zaplanowana i przygotowana. Biwak też łąpie się pod definicję „wypadu”. Niedopuszczalne jest żeby był on niezaplanowany. W końcu jeżeli nie będziemy świadomie dobierać form do celów bardzo łatwo może się zatrzeć istotna różnica między bandą podwórkową a zastępem. Zastęp przestanie realizować pozytywne cele wychowawcze.

Wypad jest zwykle „długą” formą pracy – zajmuje ponad jeden dzień.

Wyprawa

Wyprawa jest formą typowo wędrowniczą. Charakteryzuje się ona tym, że nie jest do końca zaplanowana. Dla zuchów formą wyprawy może być przejście jakiejś trasy połączone z spontaniczną zabawą tematyczną. Wyobraźnia zucha łatwo dopowie sobie wszystko co trzeba. Potrzebujemy broni do obrony zamku? Po drodze zuchy znajdą dziesiątki dzid i mieczy, wystarczy animować całą zabawę i dać się ponieść fantazji. Dla harcerzy wyprawą są wszelkie wielogodzinne zwiady i chatki, w trakcie których na naszych podopiecznych mogą czekać nieprzewidywalne przygody. Można na przykład wysłać zastęp z zadaniem, aby zapracowali na nocleg w godziwych warunkach. Wyprawą dla wędrowników będzie... wędrownictwo. Zaplanowany cel wędrowki zazwyczaj wystarczy. Oczywiście musimy mieć wyznaczoną trasę i plan działania. Jednak najpiękniejszą częścią wędrownictwa jest to, że wędrownicy sami są w stanie tworzyć dla siebie program. Widzicie kozacki wielki kamień? Wchodźcie na niego. Widać z niego wyjątkowy wiejski kościółek? Idźcie tam. Proboszcz prosi Was o pomoc dla starszej pani, która nie jest w stanie sama pociąć drewna na opał? Pomóżcie! Kto wie, może przy okazji załatwicie sobie transport w wasze miejsce docelowe? Albo poznacie niesamowite historie, o tym jak tu było przed wojną? Niekończące się możliwości, niekończące się przygody.

Wyprawa jak każda forma musi być zaplanowana i musi mieć określony cel wychowawczy. Jednak jednocześnie my jako planujący musimy mieć świadomość, że jej plan może ulec zmianie razem z realizowanymi celami. Wyprawa daje unikalną możliwość obserwowania podopiecznych w naturalnych warunkach, a samo to jest wartościowe ponieważ pomaga stawiać cele na przyszłość.

Wyprawa jest „długą” formą pracy i zajmuje kilka dni.

Zacząłem od napisania, że nie będę czepiał się definicji. Jednak zawsze trochę mnie skręca, gdy wycieczkę autokarową ktoś nazywa wyprawą. Odbiera to trochę uroku prawdziwej, dzikiej i męskiej wyprawie...

Zdjęcie w nagłówku: Jan Józefowski

† [Wojciech Derkowski](#)

Pochodził z Płocka gdzie prowadził drużynę, gromadę i hufiec. Przez wiele lat komendant i kwatermistrz HAL i HAZ. W 15 miesięcy doprowadził drużynę do stanu 28 harcerzy, zaczynając od 11. Z zawodu i z zamiłowania chemik. Specjalizował się, jak sam pisał, w syntezie organicznej i pouczaniu innych o podstawach metody harcerskiej. [Zmarł 13.10.2022 r.](#)